

Gmurczyk-Wrońska, Małgorzata

"Literatura polska w latach II wojny światowej", Jerzy Święch, Warszawa 1997 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 29/4, 175-178

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

innych paramilitarnych struktur podziemia" (s. 184). Wydaje się, iż formułując tę opinię Autor dotknął sedna sprawy. Istotnie bowiem żmudne prace przygotowawcze do objęcia władzy na zwalnianych spod okupacji terenach polskich związane z przygotowaniem aktów prawnych, typowaniem ludzi do obsady stanowisk, obiektów do zainstalowania się jawne działających w okresie przejściowym władz, objęcia swymi działaniami przemysłu, komunikacji, czyli innymi słowy — wyjścia na powierzchnię podziemnego aparatu państwowego i sprawnego jego działania były o wiele mniej efektywne od działań dywersyjno-bojowych Armii Krajowej. Były jednak niezbędne do sprawnego odbudowania zniszczonego wojną kraju. Z kart książki G. Ostasza przebija ogrom podejmowanych przez powiatowe ogniwa delegatury prac. Zaletą pracy jest przy tym to, iż nie ogranicza się ona tylko do okresu okupacji niemieckiej. Autor w miarę możliwości materiałowych przedstawia próby wychodzenia spod ziemi cywilnego aparatu państwowego w chwili wkraczania na dany teren wojsk radzieckich oraz wynikające z tego konsekwencje.

Zamyka pracę rozdział poświęcony ostatniemu okresowi działalności Okręgowej Delegatury Rządu w okresie od wiosny 1944 r. do wiosny 1945, a więc w czasie „Burzy”, a potem funkcjonowania na tym terenie po upadku Powstania Warszawskiego aparatu centralnej Delegatury Rządu z Janem Stanisławem Jankowskim na czele. Według dostępnych Autorowi materiałów, działalność Okręgowej Delegatury w Krakowie wygasła w końcu maja 1945 r.

Jak stwierdza Autor w podsumowaniu książki, Krakowska Okręgowa Delegatura Rządu wypełniła swoje zadanie w takich dziedzinach, jak: oświata, opieka społeczna, walka cywilna. „W innych — pisze G. Ostasz — okazywała się czynnikiem konsolidującym. Widać to najbardziej w sprawach obronności (wojska) i bezpieczeństwa. Pilnowała bowiem ODR podstaw życia państwowego. Jej działalność została jednak przerwana przez wrogie siły w momencie, który wolno uznać za kulminacyjny. Stało się to przecież wtedy, odkąd działalność delegatury miała być działalnością jawną" (s. 314).

W sumie więc uzyskaliśmy bardzo ważną publikację, odtwarzającą dzieje jednej z najlepiej zorganizowanych delegatur okręgowych. Można w tym miejscu stwierdzić, iż praca G. Ostasza jest jakby opracowaniem modelowym dla, miejmy nadzieję, analogicznych prac dotyczących pozostałych delegatur okręgowych. Rzecz oczywista, iż każdy teren miał swoją specyfikę i nie sposób mechanicznie powtarzać rozwiązania przyjęte przez Autora prezentowanej książki. Sprawa polega jednak na takim właśnie precyzyjnym wypełnieniu struktur aparatu delegatury okręgowej, jak to uczynił G. Ostasz. Na uwagę zasługuje nasycenie książki personaliami. Korzystanie z niej ułatwia zarówno mapa, jak i schemat organizacyjny Okręgowej Delegatury Rządu w Krakowie. Na uwagę zasługuje indeks nazwisk i pseudonimów, co bynajmniej nie jest w ostatnich latach zjawiskiem tak normalnym, jak to być powinno w publikacjach naukowych. Dopelnieniem tekstu są starannie dobrane ilustracje, prezentujące ponad 70 postaci krakowskiej delegatury.

Marek Ney-Krwawicz
Warszawa

Jerzy Świąch, *Literatura polska w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997, PWN, ss. 583

Praca Jerzego Świącha jest jedną z pierwszych tego typu publikacji poświęconych literaturze lat II wojny światowej. We wstępie Autor pisze, iż chciałby, żeby pozycja ta jako synteza

historycznoliteracka była podręcznikiem i przewodnikiem, szczególnie dla młodego czytelnika.

O ile lata II wojny światowej dla historyka stanowią okres badawczy, o tyle u historyka literatury — jak podkreśla J. Święch — wzbudzają uzasadnione wątpliwości jako podstawa periodyzacji. To nie jest żadna epoka, gdyż twórczość tego okresu wykazuje związek z literaturą dwudziestolecia, jak również trudno wyznaczyć granicę między okresem wojennym i powojennym. Autor jednak podjął się tego zadania, a jak należy sądzić z wcześniejszych publikacji — okresowi II wojny światowej poświęca dużo miejsca w swoich badaniach. Przyznaje, że wprawdzie lata te obfitują w twórczość określaną mianem „okolicznościowej”, to jednak jest to okres szczególny, w jakim powstawała polska literatura.

Autor podzielił materiał według kryterium gatunkowego. Zrezygnował z informacji szczegółowych, odsyłając czytelnika do wskazówek bibliograficznych. To bardzo cenna część pracy, która pomaga nie tylko w korzystaniu z tego opracowania, ale także stanowi doskonały przewodnik w poruszaniu się wśród zagadnień literatury i kultury lat 1939-1945, i nie tylko. Bibliografia, jaką Autor zamieścił w tej pracy, jest doprawdy imponująca, szczególnie jeżeli chodzi o wykaz encyklopedii, słowników, opracowań literackich, czy tomików poezji, literatury. Słabszą część pracy stanowi wykaz literatury historycznej. Wprawdzie, co jest zrozumiałe, jest to tylko wybór niektórych pozycji, ale nie zawsze tych najbardziej wartościowych. Należy jednak stwierdzić, że w wielu wypadkach Autor korzystał rzeczywiście z fachowej literatury historycznej.

Bardzo pomocny jest także indeks czasopism, w którym Autor podaje miejsce i lata ukazywania się poszczególnych pism oraz w niektórych przypadkach nazwiska redaktorów. Również bardzo porządnie został zrobiony indeks osób, rozszerzony o wykaz utworów publikowanych w okresie II wojny światowej. Dla czytelnika dużym ułatwieniem jest wytluszczenie w indeksie stron, na których Święch podaje informacje biograficzne o danym autorze, czy o jego utworze. Zwykłym drukiem podano natomiast strony, na których jest wymienione dane nazwisko.

Praca składa się z dwóch głównych części: literatura w kraju i literatura poza krajem. O ile termin pierwszy nie wymaga żadnych wyjaśnień, o tyle przy drugim Święch stawia pytanie — „co to znaczy literatura poza krajem”? Autor zrezygnował z terminów „literatura na wygnaniu”, „literatura na uchodźstwie”, czy „literatura emigracji wojennej”. Nie znaczy to, że uważa tę terminologię za błędną, ale nie w pełni odzwierciedlającą i sytuację Polaków przebywających poza granicami Polski po 1939 r., i charakter utworów tam powstających. Bo czy można użyć określenia „uchodźca”, czy „emigrant” w stosunku do Polaków np. deportowanych w głąb Związku Radzieckiego? „Wobec tak złożonej sytuacji Polaków przebywających za granicą w latach 1939-1945” — pisze J. Święch (s. 269) — „trudnych czy wręcz niemożliwych do zwięzłego i jednoznacznego określenia, pragnąc uniknąć dodatkowych konotacji, jakie towarzyszą użytkownikom nazw typu «emigrant» czy «uchodźca», posłużyliśmy się w tytule niniejszej części opisową nazwą «literatura poza krajem». Problem, który Autor zasygnalizował, dotyczy szerokiego zagadnienia migracji masowych. Szczególnie ostatnie lata zaowocowały bardzo wartościowymi pracami nie tylko historyków, ale także socjologów, politologów. Wielość pojęć, terminów używanych przez tych badaczy świadczy o złożoności tego problemu oraz o innych stojących jeszcze przed badaczami.

Praca Jerzego Święcha jest podręcznikiem, a więc zawiera ogromną liczbę faktów. Jest to 1 zaleta tej pracy, i jej wada, gdyż w wielu miejscach jest po prostu mało czytelna. Powstaje pytanie — jak napisać podręcznik, w którym konieczna faktografia odpowiadałaby przejrzysto-

stości wywodu. Wprawdzie Autor stosuje podział według gatunków literackich, grupuje poszczególnych twórców wokół pism, kierunków, to jednak praca ta w dużym stopniu ma charakter informacyjny. W założeniu Autora miała to być synteza historycznoliteracka. Na tle ówczesnych wydarzeń historycznych Autor kreśli losy twórców, których utwory poddaje analizie literackiej. Przedstawia warunki, w jakich tworzyli poeci, pisarze, w niektórych przypadkach charakteryzuje ich postawy. Autor sygnalizuje problem kolaboracji. Podkreśla jednak, że podczas okupacji, a także i dzisiaj, określenie kolaborant odnosiło się do współpracy z Niemcami (taką definicję podaje *Słownik języka polskiego*, t. 3). Nie stosowano go w odniesieniu do pisarzy, którzy podjęli współpracę z władzą radziecką w latach 1939-1941 we Lwowie i Wilnie. Wprawdzie — jak słusznie podkreśla Święch — naciski ze strony niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie nie były tak wielkie, jak ze strony Rosjan na terenach przez nich okupowanych, to jednak w poszczególnych przypadkach trudno ocenić, jakie względy decydowały o współpracy: ideowe czy koniunkturalne, i czy osoby te były kolaborantami. Charakteryzując z kolei postawy poetów pełniących służbę w szeregach I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, zaznacza, że w niektórych przypadkach poeci ci zapewne zdawali sobie sprawę, iż władza traktuje ich twórczość jako narzędzie indoktrynacji społeczności polskiej w ZSRR, a także używa określenia „polscy poeci radzieccy” (s. 388).

Święch porusza także zagadnienie ruchu wydawniczego w okresie okupacji. Jakkolwiek podaje, iż „na ogólną liczbę ponad półtora tysiąca tytułów prasy i czasopism nielegalnych — ukazało się ok. 650 pism, na tyleż samo druków zwartych (broszur, książek, antologii itp.) ponad 800 przypada na stolicę; ponad połowa z 400 podziemnych drukarni i powielarni była zlokalizowana w Warszawie” (s. 33), to nie znajdziemy w tej pracy próby syntetycznego przedstawienia ruchu wydawniczego. Zresztą problem jest bardzo złożony i w świetle zachowanych i dostępnych źródeł trudny do charakterystyki. Wydaje się jednak, że należałoby postawić pytanie, jak wyglądała sytuacja książki literackiej na tle ówczesnego ruchu wydawniczego. W wielu wypadkach nie jesteśmy w stanie określić statusu danego wydawnictwa, czy należy go zakwalifikować do wydawnictw polskich, czy polskojęzycznych niemieckich, czy ewentualnie na niemieckich usługach. Autor pisze o Wydawnictwie Polskim (s. 23-24) założonym przez Niemców, w ramach którego ukazało się 30 prac. Istniały przecież inne polskojęzyczne niemieckie instytucje wydawnicze, takie jak chociażby Wydawnictwo Glob, Wydawnictwo Nowoczesne, Księgarnia „Litera”, Wydawnictwo Rolnicze i inne. W rozdziale *Poezja (Wydawnictwa podziemne)*, a także w innych miejscach pracy Święch wymienia wprawdzie wiele wydawnictw, ale poza nazwami niewiele wiemy np. na temat, jaki był ich dorobek i jaki udział w nich stanowiła książka literacka. Być może Autor szerzej powinien ustosunkować się do badań K. Woźniakowskiego, E. Chelstowskiego, S. Pazyry, A. Kopffä i podjąć próbę określenia miejsca książki literackiej w produkcji wydawniczej.

W pracy występuje wiele nieścisłości historycznych. Przedstawiając życie kulturalne Wilna, Święch wymienia najważniejsze teatry wileńskie, czyli Teatr na Pohulance i Lutnię. Należy dodać, że w latach 1940-1941 funkcjonowało w Wilnie sześć teatrów, poza wymienionymi przez Autora także „Światowid” (w sali kina o tej samej nazwie, repertuar rewiowo-kabaretowy), „Tempo” (teatr rewiowy), czy teatr nowych form „Miniatury”. Także po wkroczeniu Rosjan we wrześniu 1939 r. Teatr na Pohulance nie zawiesił swojej działalności, jak podaje Święch (s. 216), chociaż częstymi widzami byli żołnierze Armii Czerwonej. Właściwie dopiero po zajęciu Wilna przez Niemców teatry przestały funkcjonować, poza niektórymi teatrykami rewiowymi. W okresie okupacji niemieckiej możemy wyróżnić dwie fazy — pierwsza trwająca do schyłku 1943 r., w której możemy mówić o pewnych przejawach życia kulturalnego podda-

nego oczywiście nadzorowi okupanta oraz druga, będąca następstwem okólnika Goebbelsa z 15 II 1943 r., postulującego odstąpienie od dotychczasowych form polityki wyniszczania ludów Europy żyjących poza Rzeszą. Ten „elastyczny kurs” władz niemieckich przejawiał się m.in. w otwarciu sezonu koncertowego w Filharmonii. Słusznie jednak podkreśla Świąch, że w okresie wojny w przypadku Wilna i Wileńszczyzny okresem, w którym najbujniej kwitło polskie życie kulturalne jest okres okupacji litewskiej.

Autor pisze też o polskim życiu kulturalnym na obszarze państwa polskiego znajdującego się pod okupacją niemiecką i radziecką oraz poza jego granicami. Mamy więc obraz polskiej literatury powstającej na „wojennych szlakach” (Rumunia i Węgry, Francja, Wielka Brytania, ZSRR, Bliski i Środkowy Wschód, Włochy, Stany Zjednoczone) oraz w obozach. Autor pokreśla jednak, że słowo literatura w odniesieniu do twórczości powstającej w obozach koncentracyjnych jest najmniej odpowiednie, chociaż rozdział poświęcony temu zagadnieniu zatytułował *Literatura doświadczeń ekstremalnych*

Otrzymaliśmy bardzo potrzebną i cenną książkę. Ciekawe jest spojrzenie Autora na literaturę lat II wojny światowej, interesujące pytania, które stawia. Wprawdzie na początku przyznaje, iż literatura ta jest określana przez historyków literatury mianem „okolicznościowej”, ale — co podkreśla — twórczość tego okresu stanowi nie tyle zjawisko artystyczne, ile historyczne i socjologiczne. Świąch polemizuje z twierdzeniami, iż twórczość tego okresu jest przede wszystkim świadectwem walki społeczeństwa o zachowanie ciągłości kultury narodowej, dokumentem walki podziemnej, zapisem zbiorowej martyrologii, kroniką wydarzeń oraz że literatura ta mobilizowała ludność do walki z okupantem. Świąch uważa, iż schemat ten utrudnia analizę i ocenę twórców tego okresu. Wiele przykładów bowiem wskazuje, iż twórczość ta nie mieści się w wyżej wymienionych opiniach i określenie „okolicznościowa” nie oddaje zawartej w utworach treści. Wprawdzie pisano wówczas pod bardzo silnym ciśnieniem i nasuwa się pytanie, w jakim stopniu twórca może pozostawać autonomiczny, a w jakim sam świadomie włączać się w wydarzenia mu współczesne. Interesujące wydają się pytania, które stawia Świąch, a na które ze względu na ich złożoność i dyskusyjność nie udziela odpowiedzi. Występują więc pytania o prawa artysty do swobody twórczej, czy kolaboracja odnosi się tylko do współpracy z Niemcami, czy piśmiennictwo okresu wojny przyniosło więcej niż kiedykolwiek utworów poświęconych cierpieniu (Świąch — „wolno wątpić”), jakie w końcu było oddziaływanie tej literatury.

Małgorzata Gmurczyk-Wrońska
Warszawa

Materiały do dziejów uchodźstwa, t.7: Wybór dokumentów do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939-1991. Opracowanie i redakcja Andrzej Suchcitz, Ludwik Maik, Wojciech Rojek, Londyn 1997, Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie, ss. 810

Jako siódmy z serii „Materiałów do dziejów uchodźstwa”, cennej wydawniczej inicjatywy Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, ukazał się wybór dokumentów dotyczący środowisk emigracyjnych w „polskim” Londynie w latach 1939-1991. Żmudnej i niezwykle czasochłonnej pracy, związanej z przygotowaniem do druku tej publikacji, podjęli się dwaj naukowcy wywodzący się z londyńskiego ośrodka naukowego — Ludwik Maik i Andrzej Suchcitz oraz Wojciech Rojek z Polskiej Akademii Umiejętności z Krakowa.